GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 137. Poniedziałek 16. Czerwca 1851. Rok gazecie **40.**

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, na kwartał następujący od 1. lipca do ostatniego września r. b.

We Lwowie odbierając wynosi . . . . 4 złr. 15 kr.
Przesyłką na prowincyę . . . . . . 4 złr. 40 kr.

Szanowni Abonenci przesyłając franco wymienioną przedpłatę 4 złr. 40 kr, raczą dołączyć nadto 3 kr. jeźli żądają kwitu. Dominia zaś, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują nie frankowanych listów dodają w tym przypadku jeszcze tyle ile przesłanie kwitu na ich odległość wyniesie.

Adres: Do Redakcyi Gazety Lwowskiéj — Ulica Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. czerwca. Według rozporządzenia wysokiego ministeryum mają się poddać uczniowie prywatni nietylko *ustnym* lecz także *pisemnym* egzaminom półrocznym z języków, matematyki i hystoryi. Przeto ci uczniowie prywatni, którzy we Lwowie się znajdują, mają składać razem z innymi publicznymi uczniami pisemne egzamina semestralne w sposób, jaki dla pojedyńczych klas i przedmiotów jest przepisany.

Ustne egzamina uczniów prywatnych będą się odbywać od 12. do 18. lipca 1851.

Z Dyrekcyi c. k. wyższego gymnazyum u OO. Dominikanów.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia z d. 10. czerwca.)

Wiédeń, 10. czerwca. Najjaśniejszy Pan nadał kilku jenerałom i oficerom armii rosyjskiéj, których nazwiska w tych dniach ogłoszone bedą w dzienniku urzędowym, wyszczególniające ordery.

— Niedawno doniesiono, że rząd na wypadek ewentualnéj pożyczki ze strony państwa otrzymał ofertę z zagranicy. Później dowiedziano się, że holenderskie domy bankowe ofiarowały się wejść w układy z Austryą względem objęcia pożyczki, ta wiadomość potwierdza się zupełnie.

— Według nadeszłéj dziś w południe depeszy telegraficznéj z Frankfurtu, odbedzie się jutro posiedzenie sejmu związkowego. Ta sama depesza zawiera także doniesienie, że do Frankfurtu nadeszły depesze z Paryża, uwiadamiające o stanowczym zamiarze prezydenta republiki zachowania ściśléj neutralności w kwestyi wstapienia całéj Austryi do związku niemieckiego. Pogłoski o nowych protestacyach Francyi, jakie w tym względzie miały nastąpić, zdają się przeto być zupełnie bezzasadne.

— Według najnowszych doniesień z Warszawy udał się Cesarz rosyjski w podróż z powrotem do Petersburga. Cesarsko-rosyjski ambasador przy tutejszym dworze, baron *Meyendorf*, przybędzie tu pojutrze. C. k. feldmarszałek książę *Windischgrätz* powrócił już z Warszawy.

— Wzgledem dóbr należących państwu postanowiono, że przy podjetych uwolnieniach od ciężarów gruntowych, spłata kapitałów indemnizacyjnych i rimessów abolicyjnych, jako płynących znowu do kas państwa, uiszczać się ma nie w gotówce lecz za pomocą likwidacyi kasowych.

— Wyjęte już w obrocie prywatnym z kursu 3procentowe asygnacye kasy centralnéj po 100 złr., 500 złr. i 1000 złr. przyjmować będzie centralna kasa miasto zapłaty tylko jeszcze do końca czerwca, jak to wyczytać można z ogłoszenia odnośnych kas, wydanych z rozkazu ministerstwa finansów. *(Lld.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia z d. 11. czerwca.)

Wiédeń, 11. czerwca. Podług ogłoszenia c. k. ministeryum spraw zewnętrznych przesłanego do c. k. ministeryum spraw wewnętrznych, prosiła ambasada francuska o dostarczenie jéj jak najdokładniejszych spisów mieszkających bądź dłużéj bądź króciéj w państwie austryackiém krajowców francuskich, ponieważ rząd francuski dla przedsięwzięcia nowego obliczenia ludności, liczby przebywających za granicą Francuzów dowiedzieć się pragnie. Aby uczynić zadość życzeniu temu, wezwani zostali rozporządzeniem c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z 30. maja 1851 wszyscy krajowcy francuzcy, przebywający w którymkolwiek koronnym kraju państwa austryackiego, aby o bytności swojéj uwiadomili starostwa okręgowe lub dyrekcyę policyi, w któréj okręgu właśnie się znajdują, wymieniając przytem dokładnie swoje nazwisko i stan, i czy tylko jako podróżni, czy zaś jako stali mieszkańce tam przebywają. Nakoniec zostali też przebywający tu właśnie krajowcy francuzcy na żądanie ambasady francuskiéj uwiadomieni o tém, że paszporta ich są tylko na jeden rok ważne, i że po upływie tego terminu mają po odnowienie ich udawać się do ambasady tutejszéj.

— Dyrekcya uprzywil. austr. banku narodowego oznaczyła dywidendę za pierwsze półrocze 1851 na 30 złr. B. V. za każdą akcyę bankową, która zacząwszy od 1go lipca r. b. w kasie bankowéj w Wiédniu, albo za złożeniem kuponów albo też za wystawieniem kwitu opatrzonego klasycznym stęplem wypłacana będzie.

— C. k. dyrekcya austr. archiwum i bióra sejmowego rozesłała w tych dniach, jak donoszą *Prazske Nowiny*, pierwszą część stenografowanych protokołów od 10go aż włącznie do 27go posiedzenia sejmu, t. j. za czas od 1. do 22. sierpnia 1848. Póżniejsze sprawozdania i protokóły mają być wkrótce już rozesłane.

— Prawie od dwudziestu lat juz niebyła w niższéj Austryi nadzieja obfitego zbioru owoców tak pocieszająca jak tego roku, co też bezwątpienia przyczyni się niemało do podźwignienia zaniedbanéj teraz tak mocno uprawy owoców.

— *Serbske Novine* donoszą o teraźniejszych finansowych stosunkach serbskiéj akademii w Peszcie: „*Matice Serbska*“ co następuje: Oprócz wydanych za staraniem i kosztem jéj 13,000 egzemplarzy rozmaitych książek ma akademia ta fundusz w kwocie 25,000 zr. m. k. Do tego należy także fundusz Naka w kwocie 5600 i fundusz Tekela w kwocie 48,000 złr. Nadto ma ona dwa domy w Peszcie, jeden duży szacowany na 50,000 złr. i jeden mały na 8000 złr. i ogród w Aradzie wartości 12,000 złr., co razem wynosi 148,000 złr. m. k. Oprócz tego wszystkiego jeszcze toczy się w téj chwili proces przeciw baronowi Sina o znaczny dług na dobrach Tekela, przeznaczony dla „*Matice serbskiéj*“. Tym sposobem więc jest *Matice Serbska* najbogatszą z pomiędzy wszystkich istniejących w Austryi towarzystw literackich. *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs wiédeński z 13. czerwca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96 1/8; 4 1/2% — 83 7/8; — 4% —. 4% z r. 1850 —; 2 1/2% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wiéd. miejsko bank. 2 1/2% —. Akcye bankowe —. Akcye kolei północ. 1330. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Portugalia.

(Stan rzeczy w Portugalii według „Journal des Debats.“)

Lizbona spokojna, pisze *Journal des Debats*, marszałek Saldanha wydaje ciągle z wielkiem bezpieczeństwem fulminujące dekreta przeciw tym, których władzę obalił, a reszta królestwa zostaje w najopłakańszéj anarchyi. Formuje się tam i wzrasta z każdym dniem opozycya, która się każe obawiać najokrutniejszych katastrof. W Portugalii jak w innych krajach, jakeśmy to widzieli w Hyszpanii i w południowéj Ameryce, poddaje się niezmierna większość, a prawie cała ludność z ślepą, w kraju wolnego rządu z występną obojętnością rewolucyom, za których grzechy i zbrodnie w końcu pokutować musi. To co tam nazywają partyami, reprezentuje w rzeczywistości tylko ambicye partykularne, próżności i interesa osobiste małéj liczby indywiduów, którzy się między sobą kłócą o niedobór w budżecie i o honory rządu bez ustanku zagrożonego przez tych, których niemoże powołać do udziału w urzędach publicznych. Rewolucya właśnie-co dokonana bez udziału choćby jednego tylko miasta, jednéj wsi, jednéj municypalności lub jakiéjkolwiekbądź korporacyi, jest tego smutnym dowodem. Jakoż w téj chwili marszałek Saldanha zmuszony dzielić się z tłumem kompetujących szczętami zwycięstwa, zniewolony robić prawdziwą rzeź niewinnych w szeregach teraźniejszéj administracyi, wywołuje przeciw sobie samemu burzę, któréj może sam niezdoła uśmierzyć. Demoralizując armię, jak to uczynił, pozbawił się sam jedynéj władzy, którą mógł walczyć przeciw niekontentowaniu, jakie wzbudza, nikomu bowiem niemoże zadość uczynić, a wszyscy już nacierają na niego.

Miasto Oporto, które on wyniósł do władzy, i które jak się zdawało, powinno było pozostać mu wiernem aż do ostatka, miasto

Oporto samo już nie jest w jego mocy: zostaje pod panowaniem teroryzmu uorganizowanego przez nieliczną mniejszość demagogii. — Stowarzyszenia tajne, reprezentowane przez takzwaną „Patuleia“ panują tam udzielnie. Korpus złożony z blisko 2000 ludzi mniéj więcéj uorganizowanych i uzbrojonych, przywodzi tam nad uczciwymi mieszkańcami i dopuszcza się bezkarnie wszelkich gwałtów. Obelgi i zdrożności tych band nie zaś na nieszczęście powrót do zdrowszych wyobrażeń porządku i karności, wywołały jak się zdaje w jednym pułku strzelców pieszych ruch, o którym donoszą ostatnie dzienniki angielskie. Dopóki patryoci „Patulei“ byli w obawie, aby wojsko wierne swéj chorągwi nieużyło swéj broni ku utrzymaniu porządku, dopóty okazywali dla żołnierzy tylko uczucia najtkliwszego braterstwa. Byli to bohaterowie i bracia; lecz kiedy armia sama zrzuciła z siebie urok moralny, stanowiący jéj siłę, niechciano już widziéć w żołnierzach nic innego jak możliwe narzędzie reakcyi i obrzucono ich obelgami. Jest to coś zwykłego, tylko, jak to także zwykle bywa, wojsko poczęło się niecierpliwić objawiając zły humor, co przynajmniéj chwilowo uczyniło bohaterów Patulei oględniéjszymi. Zresztą nieprzyszło w Oporto do konfliktu, a agitacya o któréj mówiono, oznacza tylko oburzenia jawne wojska przeciw ajentom pana Passez.

Taki jest stan rzeczy w Oporto, a z tych szczegółów wnosić można o sytuacyi całego kraju wyjąwszy Lizbonę, gdzie utrzymuje porządek wojsko jeszcze wierne i imponująca siła eskadry angielskiéj, która jak wiadomo otrzymała rozkaz niedopuścić żadnego zamachu przeciw koronie królowy Dona Maria.

Niema dotyczas żadnéj bliższéj wiadomości o powstaniu wojskowem, które wybuchło w Alemtejo w prowincyi południowéj i z tamtéj strony Tagu.

Hyszpania.

(Otworzenie kortezów.)

Madryt, 1. czerwca. Dzisiaj o $2^1/_2$ godzinie z południa udali się wszyscy ministrowie z sali posiedzeń senatu do izby deputowanych. *Bravo Murillo* wszedł zaraz na trybunę i odczytał królewski dekret, którym sesyę kortezów na rok 1851 otworzono. — Oznajmienie to przyjęto z najgłębszém milczeniem. Poczém pod przewodnią prezydenta starszego wiekiem przystąpiono do utworzenia biur. Wspierany przez ministeryum kandydat do prezydentury Mayans, otrzymał z 199 wotujących 165 głosów, a Olozaga, kandydat opozycyi 28. — Sądzą powszechnie, że następujący będą obrani wiceprezydentami; Tejada, Nocédal, Castro i Conga Arquellas. Nietrzeba przytem pomijać, że umiarkowana opozycya wstrzymała się od wszelkiego udziału w wyborach, co jednak przy stanowczem ukonstytuowaniu izb więcej zapewne nie nastąpi.

Anglia.

(Katolickie towarzystwo obrony.)

Londyn, 7. czerwca. Prawie wszyscy katoliccy biskupi Irlandyi oświadczyli się już za „katolickiem towarzystwem obrony.“ Kardynał Wiseman napisał pod dniem 2. b. m. do przełożonego tego towarzystwa, pana James Burke, który go prosił o sankcyę, między innemi co następuje: „O ile namienione towarzystwo dokładnie opisało swój zamiar, zdaje się mieć n ezaprzeczone prawo do zachęty nietylko odemnie, lecz od każdego katolika. Muszę jednak zrobić uwagę, że, jeżeli ma charakter polityczny i politycznemi środkami chce osiągnąć swój zamiar, muszę je pozostawić w ręku tych, którzy takie rzeczy lepiej odemnie rozumieją. Przez cały ciąg mego życia trzymałem się ściśle reguły ograniczać moję czynność na kościelne i duchowne obowiązki. Jestem przekonany, że ani kler, ani osoby cywilne Irlandyi nie przedsięwezmą żadnych kroków na korzyść naszéj spólnéj sprawy, któreby ze strony katolików Anglii stósownego wsparcia nie uzyskały, zwłaszcza że u katolików angielskich tak szczere i prawdziwe jest uczucie obowiązków, które oni teraz więcej, niż przedtem swoim irlandzkim braciom są winni.

Francya.

Litogr. kor. austr. pisze: Francya tedy zajęła się już na prawdę kwestyą rewizyi konstytucyi. Podług ostatnich wiadomości z Paryża utworzono tam już osobny wydział składający się po największéj części ze zwolenników rewizyi z tą róznicą jednak, że dzielą się na dwie partye z których jedna żąda rewizyi bez względu na okoliczności à tout prix, a druga mniejsza radaby przeprowadzić ją tylko w przepisanych konstytucyą granicach.

Jeżli obydwie partye te niepojedna obopólny kompromis, natenczas trudno bardzo, aby obrady wydziału tego doszły do stanowczego rezultatu, albowiem niepodobna będzie utworzyć jakąkolwiek większość w jego łonie.

Ponieważ zaś wydział ten jest niejako obrazem zgromadzenia narodowego w miniaturze z wszystkiemi odcieniami stronnictw i sprzecznemi namiętnościami, więc i samo zgromadzenie także niebędzie w stanie powziąć stanowczéj uchwały w téj mierze, nawet wtedy, gdyby najogólniejsze nawet wnioski wydziału rewizyjnego chciało przyjąć za punkt oparcia dla siebie, i przywiązać do nich jakąkolwiek decyzyę stanowczą.

Przyjaciele rewizyi, à tout prix mają za sobą potrzebę i jawnie wyrzeczoną wolę przeważającéj części narodu. Tak zwani zaś rewizyoniści konstytucyjni trzymają się martwéj litery konstytucyi; zatem nietrudno przewidzieć, że, jeżli decyzya lub w ogóle odwleczenie tej sprawy zależeć ma od silniejszéj niż absolutnéj większości, także i krytyczne położenie, w którém Francya obecnie się znajduje, jeszcze bardziéj się pogorszy i niełatwo bez straty się da usunąć.

W ogóle wyznać trzeba, że szczególniejszy los prześladuje wszystkie stronnictwa tamtejsze. Zaledwie które z nich uczuje się dość silném i bezpieczném, aby wystąpić jawnie z planami swemi, już też natrafia na równie silny i niespodziany opór. Każde zdanie, każdy zamiar, każda ambicya, znachodzi tam naturalną równowagę. Słowem jest tam mnóstwo rozdrobionych sił działających przeciw sobie, a potęga narodu francuskiego rozprysła się na tyle kierunków odrębnych, że niepodobna prawie aby ruch objawiający się teraz we Francyi mógł stać się innym, tylko niepewnym i obracającym się w jedném kołku bez celu.

Mowa prezydenta republiki przy otworzeniu kolei w Dijon była rodzajem prowokacyi przeciw któréj natychmiast wystąpił jenerał Changarnier na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego.

Tak więc, gdy prezydent pochlebiał sobie, że może najbezpieczniéj oprzeć się na armii, wysunął mu tę podporę zpod ręki kilku cierpkiemi i dobitnym głosem wyrzeczonemi słowy znakomity jenerał francuzki.

Nigdy jeszcze niebyło podobno trudniejszém i niewdzięczniejszém zadaniem robić wnioski na przyszłość, niż teraz właśnie, a osobliwie pod względem stosunków i przygotowujących się epok dla Francyi. Właśnie dlatego bowiem, że już nie toczy się walka o żadną zasadę wielką i ożywiającą ideę, lecz przeniosła się na pole osobistych namiętności i celów, niepodobna przewidzieć prawie jak się ta walka zakończy.

Wszystkie partye, naturalnie z wyjątkiem istotnie rewolucyjnéj, zgadzają się w tem zupełnie, że trzeba koniecznie utrzymać porządek i zabezpieczyć egzystencyę społeczeństwa. Lecz co do środków mogących doprowadzić do tego celu, zachodzi jak największa sprzeczność pomiędzy niemi. I ta to dręcząca wątpliwość pod względem owego „Jak“ jest właściwym robakiem, który w téj chwili toczy serce narodu francuskiego.

(Pełnomocny minister Boliwii w Paryżu.)

Paryż, 5. czerwca. Jenerał Santa-Cruz pełnomocny minister Boliwii, jest w Paryżu z powrotem z podróży do Włoch dla wypełnienia w stolicy apostolskiéj ważnéj misyi, którą mu polecił rząd jego. Słychać, że jenerał zupełnie pomyślnie załatwił swoją sprawę i że przywiódł do skutku pierwszy konkordat zawarty między dworem rzymskim a nowemi państwami amerykańskiemi. Zapewniają, że koncesye są bardzo obszerne, i że rząd w Boliwii otrzymał regularyzacye wszystkich aktów uskutecznionych podczas wojny o niepodległość i prawo patronatu, które stolica apostolska bardzo niechętnie nadaje. *(J. d. D.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 6. czerwca. Następujące jest dosłowne brzmienie wczorajszéj mowy prezydenta republiki, mianéj w pałacu Louvre, któréj koniec uważają za pochwałę postępku Leona Faucher pod względem mowy w Dijon: „Obchodząc uroczystość restauracyi tego dawnego monumentu, tak bogatego w historyczne wspomnienia i przedmioty kunsztu, cieszę się najprzód tem, że Francya mimo swych rewolucyi i zaburzeń politycznych, pozostała ojczyzną pięknych sztuk i umiejętności i zawsze gotowa jest uwielbiać i wzbudzać to, co wielkie, piękne i szlachetne. Następnie gratuluję tym wszystkim, którzy ten monument z taką zręcznością restaurowali i z takim gustem urządzili misterne jego dzieła. Nakoniec cieszę się także, że uroczystość, mająca wielkie znaczenie odbywa się za ministra, który tak wiele praw do mego zaufania i wdzięczności mojéj posiada.“

— Król sardyński mianował barona James Rothschilda w Paryżu, kawalerem orderu ś. Maurycego i ś. Łazarza.

— Dziś o jedenastéj zrana odbyła się w pałacu Elysée pod przewodnictwem Ludwika Bonapartego rada ministeryalna. Przedmiotem obrad były przyszłe debaty w biurach pod względem rewizyi konstytucyi.

— Kilka francuskich okrętów wojennych otrzymało rozkaz krążyć około algierskiego wybrzeża dla przeszkodzenia, aby broń i amunicyę morzem do Kabylii nie przewożono.

— 7. czerwca. Przedwczoraj zajmowała się rada ministerstwa w Elysée sprawami portugalskiemi. Prezydent republiki zrobił wczoraj wizytę panu Dupin. Przedwczoraj zaproszeni byli na obiad w pałacu Elysée oficerowie 19. pułku.

— Nowy komendant francuskiéj stacyi okrętowéj w Antylach wziął ze sobą jak słychać instrukcye dla sprawującego interesa na wyspie Haiti, według których tenże ma oświadczyć cesarzowi Soulouque, że się Francya stanowczo sprzeciwia rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich przeciw republice Domingo.

— Minister spraw wewnętrznych przedłożył prezydentowi memoryał o stanie departamentów.

— Minister spraw wewnętrznych *Leon Faucher* wydał do wszystkich prefektów okólnik nakazujący im stanowczo, aby zerwali wszelkie stosunki z reprezentantami większości. Niewolno przeto prefektom komunikować reprezentantom przy ich rocznéj wizycie, przesłanych im przez ministra dokumentów urzędowych. Również niewolno prefektom korespondować z reprezentantami względem interesów osób lub gmin. Za powód tego rozporządzenia przytacza Leon Faucher: „Należy zapobiegać temu, aby reprezentanci w departamentach nie uzyskali wpływu, któryby mógł stać się szkodliwym.

— Komisya zajmująca się rozpoznaniem wniosków panów Larochejacquelein i Tailly względem zniesienia nowéj ustawy wyboro-

wéj odbyła przedwczoraj nowe posiedzenie. Prezydujący téj komisyi, Savaire Barthélémy oświadczył, że minister spraw wewnętrznych jeszcze nieotrzymał wszystkich potrzebnych informacyi, żąda przeto jeszcze termina kilku dni. Komisya uchwaliła przyzwolić na ten termin, lecz na każdy wypadek znowu rozpocząć obrady po złożeniu sprawozdania o ustawie gminnéj. Słychać, że były minister finansów Passy, członek stowarzyszenia „rue des Pyramides" i jeden z podpisanych na podanym przez pana Broglie wniosku względem rewizyi, przedłoży w przyszłym tygodniu wniosek względem rewizyi nowéj ustawy wyborowéj.

— *Messager de d'Asemblée* donosi, że Thiers jak najuprzejmiéj został przyjęty od królowéj angielskiéj i jéj ministrów. Królowa spostrzegła go przy zwiedzeniu pałacu krzyształowego i rozmawiała z nim dwie godzin.

— Najbliższe posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się we wtorek dnia 10. czerwca.

— Słychać, że dywan podał francuskiemu ambasadorowi u dworu tureckiego panu Lavalette, propozycyę względem internowania Abd-el-Kadera w jednéj z prowincyi tureckich. *(P.S.A.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 10. czerwca, 10. god. zrana. Między republikanami partyi „*Nationale*" zaczynają się agitacye względem petycyi przeciw ustawie wyborowéj.

Paryż. 10. czerwca, 8. god. wieczór. Lagislatywa obraduje nad ustawą o cukrze. — Komisya rewizyjna mianowała pana Broglie prezydentem, a pana Moulin sekretarzem swoim. Komisya ta ma zamiar przedłożyć zgromadzeniu sprawozdanie swoje na dniu 20. b. m., i mianowała komisyę podrzędną dla rozpoznawania petycyi o rewizyę. — *Messager d' Assemble* skazany został za umieszczenie wiadomości o nadciąganiu pułków do Paryża na 3miesięczne więzienie. — Jutro rozstrzygnie się proces przeciw dziennikowi „*Evenement*". *(G. Wr.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 8. czerw. Arcybiskupi Fransoni i Marongiu będą jak słychać, wezwani do ustąpienia z swych posad, by trudności z Rzymem łatwiéj zagodzić. Mnóstwo pogłosek obiegało względem bul i not, które z Rzymu nadeszły. Na kilka okólników papiezkiego sekretarza stanu Antonelli do biskupów sardyńskich, miano nałożyć konfiskatę. Dyskusya w izbie deputowanych nad przywilejem wolnego portu Nizzy trwa nieprzerwanie.

Florencya, 9. czerw. Politycznie podejrzany Marchese Bartolomei wydalony jest do swoich dóbr na pół roku.

Liwurna, 8. czerw. Wczoraj przetrząsali żandarmy dom pewnego Anglika w obecności angielskiego konzula. Zapewniają, że znaleziono ważne papiery polityczne. Przyaresztowano kilku członków famili angielskiéj.

Niemce.

(Pan Tallenay i lord Cowley wręczyli hr. Thun swe listy wierzytelne.)

Frankfurt. 6. czerwca. Według doniesienia pisma *Journal de Francfort*, złożyli wczoraj pan Tallenay i lord Cowley swe listy wierzytelne jako nadzwyczajni posłowie i pełnomocni ministrowie właściwych swoich rządów przy wysokim niemieckim związku, w ręce pana hrabi Thun-Hohenstein, jako prezydenta związkowego zgromadzenia.

(Excesa w Hamburgu.)

Hamburg, 8. czerwca, 8 ½ godzina wieczór. Na przedmieściu St. Pauli wszczęła się w sali tańców między Austryakami i cywilnemi osobami sprzeczka, która krwawe za sobą pociągnęła skutki. Uderzono natychmiast marsz jeneralny, poczem Austryacy zgromadzili się na placach alarmowych i przeciąwszy wszystkie ulice St. Pauli, przeciągali po promenadach dla przeszkodzenia tworzeniu się grup. Straże są wzmocnione. Jak tutaj tak w Altonie skonsygnowane są austryackie i hanzeatyckie wojska. Legeditsch i jego sztab jeneralny przejeżdzali po placu rozruchów. Zresztą miasto jest spokojne.

10½ godzina. Dotychczas nic więcéj niezaszło, ale liczne patrole austryackie przeciągają po mieście, a na różnych miejscach tak wewnątrz jak po-za bramą Millern stoją silne oddziały austryackiego wojska.

(Spokój w Hamburgu.)

Hamburg, 10. czerwca. W. St. Pauli niedopuszczono się już wczoraj zakłócenia spokojności, choć wszystkie tamtejsze publiczne miejsca zabawy były jak zwykle w święta napełnione gośćmi. Pomimo to jednakże uznała jeneralna komenda stojąca tu i w okolicy korpusu austryackiego za potrzebne, przenieść batalion pułku Welingtona, który dotychczas stał w Altonie, do St. Pauli, a szwadron szwoleżerów Windischgraetza przybywający z Wedel, po części do St. Pauli a poczęści do Schulterblatt. *(B. H.)*

(Rozporządzenie monarchyczne.)

Meiningen, 7. czerwca. Opierając się na téj prawdziwéj zasadzie konstytucyjnéj, że wola całego państwa zjednoczona jest w panującym, a panujący jest źródłem wszelkiego sądownictwa, nakazano dziś monarchycznem rozporządzeniem z 3. czerwca, aby wszystkie od sądów kolegialnych (sąd apelacyi, izba instygatorska, oddział dla dobrowolnego sądownictwa apelacyi, trybunały sądu przysięgłych, sady obwodowe) wydano rezolucye (dekreta, decyzye i wyroki) pod formą: „W imieniu księcia" wydawano, i tych słów w napisie używano.

(Wyroki sądu przysięgłych.)

Darmsztadt, 3. czerwca. Dopiero dzisiaj skończył się toczony przez 9 dni proces przeciw oskarzonym o bunt, zbrojny opór, gwałt, obrazę majestatu i ubliżenie godności burmistrza, 33 mieszkańcom wsi Niederroden. Wczoraj zrana o godzinie 7méj usnęli się przysięgli na naradę dla odpowiedzenia na 75 przedłożonych im pytań i dopiéro wieczorem około godziny 10téj wystąpili z wyrokami swémi, których odczytanie do północy trwało. O godzinie 1. zawieszono posiedzenie dla mocnego znużenia. Podług wyroku uznano 19 obżałowanych za niewinnych. Dziś zrana przeto ujrzano tylko 14 obżałowanych na trybunie wzniesionéj w miejscu ławki oskarzonych. Po południu wyszedł wyrok trybunału sądowego, który dwóch jeszcze obżałowanych dla braku powodów karnych uwolnił, a resztę 12 najwięcéj na 5ciomiesięczny areszt w domu poprawy aż do 14stu dni więzienia skazał. Najwięcéj z nich ukarano za obrazę burmistrza i opór. Za najważniéjsze zaś przestępstwo, to jest, za rozruch, o który wszyscy byli oskarzeni, ukarano dwóch tylko. *(O. P. A. Z.)*

(Obwieszczenie ze strony policyi.)

Altona, 9. czerwca. Dziś rano poprzylepiano tu na wszystkich rogach ulic, następujące tutejszéj policyi obwieszczenie:

„Niespokojne wypadki wczorajszego wieczora na przedmieściu St. Pauli, spowodowały urząd policyi napomnieć tutejszych obywateli i mieszkańców, jak najusilniéj, aby ze swojéj strony niezaburzali bynajmniéj porządku i spokojności publicznéj. Jego Excelencya komenderujący spostrzegł wprawdzie z przyjemnością, jak mi sam mówił, stateczne zachowanie się podczas wczorajszego święta liczniéjszéj niż zwykle na ulicach publiczności. Tem bardziéj spodziewa się urząd policyi, że miasto Altona zachowa sobie i nadal tę dobrą sławę, iże osoby pojedyńcze równie jak komuna nie wystawią się na nieprzyjemne skutki, jakieby przeciwne postępowanie za sobą pociągnąć mogło.

Najszczególniéj niechaj rodzice, nauczyciele i gospodarze pod własną odpowiedzialnością dają jak najściślejszą baczność na swoje dzieci, czeladź i chłopców terminujących, aby za nadejściem nocy byli w domu i niezgromadzali się tłumnie na ulicach i placach publicznych. Wszyscy, którzy od téj niepożytecznéj przyjemności powstrzymać się nie zechcą i nie usłuchają rozkazu udania się natychmiast do domu, choćby im nawet nic innego do zarzucenia nie miano, zostaną przyaresztowani.

Urząd policyi w Altonie 9. czerwca 1851.

(Protest radzcy stanu Wiese w imieniu Notablów holsztyńskich.)

Flensburg, 6. czerwca. Gdy notaale skończyły uprzednie obrady nad projektem rządowym, przedłożył ze strony notablów holsztyńskich radzca stanu Wiese, protest przeciw propozycyi, w którym się odwołał do nierozdzielności i niepodległości księstw, a niedotknął bynajmniéj wyłącznego uprawnienia pokolenia po mieczu. Ponieważ protest ten przedłożono w końcu namienionéj sesyi, więc nie wszczęła się nad nim żadna dyskusya; lecz nastąpiła dopiéro na drugiem posiedzeniu, i jak słyszymy, była bardzo namiętna.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9 czerwca.)

Metal. austr. 5% — 74¾; 4½% —. Akcye bank. 1150. Sardyń. 35½ Hyszpańskie 3% — 35. Polskie 500 L. 83¾.

(Kurs giełdy berlińskiej z 11. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106⅛. Obligacye długu państwa 86⅜. Akcye bank. 95. Polskie listy zastaw. 94½. Polskie 500 L. 83⅛. 300 L. 143¾ |L. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 8½. Austr. banknoty 80 1/12.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11. czerwca. Onegdaj o godzinie 11téj rano na placu Ujazdowskim, odbytą została parada wojskowa. Po przybyciu na plac Najjaśniejszego Pana, w towarzystwie Najdostojniéjszych Gości oraz świetnego orszaku, a następnie Jéj Cesarskiéj Mości, w towarzystwie J. K. W. Księżny Ludwiki Niederlandzkiéj i dam dworu, odprawionem zostało nabożeństwo, przy ołtarzu urządzonym w jednéj z alei. — Przed godziną drugą po ukończeniu parady, NN. Państwo raczyli powrócić do pałacu Łazienkowskiego. — Późniéj Najjaśniéjszy Cesarz i Król w towarzystwie J. O. Księcia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa i JO. Księcia Gorczakow, Warszawskiego wojennego Jenerał-Gubernatora, raczył zwiedzić szpital wojskowy w Ujazdowie, zkąd Jego Cesarska Mość powracając, raczył zjechać do pałacu w Bagateli i zaszczycić odwiedzinami JO. Księcia Windisch-Graetz, Jenerał-Feldmarszałka wojsk Cesarsko-Austryackich, tam mieszkającego.

Wczoraj o godzinie 1éj po północy, Najjaśniejszy Cesarz opuścił miasto tutejsze udając się z powrotem do St. Petersburga. Z Najjaśniejszym Panem wyjechali: JW. W. Jenerałowie-Adjutanci: Hr. Orłow i Hr. Adlerberg, Pułkownik, Fliegel-Adjutant J. C. K. Mości Hr. Orłow, Doktor Carell i urzędnicy wojenno-pochodnéj kancelaryi.

Rosya.

(Most na Dnieprze.)

Kijów, 3. maja. Wielki stojący most na Dnieprze, którego budowlę rozpoczęto tu pod kierunkiem znanego angielskiego inżyniera Karola Viniol na dniu 30. sierpnia 1848, jest już bliski ukończenia. Miejsce, na którém most ten wzniesiono, znajduje się powyżéj ujścia Tschartoreji do Dnepru naprzeciw tak zwanego parowu Pankratjewa. Łańcuchy, na których ma być zawieszony, przymocowane będą do sześciu słupów kamiennych. Długość mostu wynosi 395 sążni, a koszta budowli obliczono na 2,350,000 rubl. srebr. Miejsca przeszkody utrudniające to przedsięwzięcie, były bardzo wielkie, rzeka bo-

wiem głęboka i rwiąca, a u brzegów jéj ściśnionych górami niema dogodnego miejsca dla sprowadzenia materyału i na roboty przygotowawcze; nadto przerywają nadzwyczajne wylewy w marcu i kwietniu prawie całk em robotę. Pomimoto jednakże stérczą już cztery słupy nad wodą i tylko obadwa środkowe jeszcze są na dokończeniu. Jeźli się ta robota uda podług życzenia, natenczas osiągnął już swój cel zręczny inżynier angielski, a my będziemy mogli poszczycić się mostem należącym do rzędu najsławniéjszych w Europie. Korzyści, jakie most ten przyniesie miastu i żegludze na Dnieprze, są nieocenione. *(Allg. Z.)*

Turcya.

(Nowy ambasador Francyi. — Sprawa grobu świętego.)

Konstantynopol, 18. maja. Nowy ambasador francuski p. Lavalette doręczył w solennéj audyencyi Sułtanowi swoje listy wierzytelne i przedstawił mu resztę członków ambasady. Polecono mu przedewszystkiem odzyskanie praw chrześciaństwa katolickiego do Swiętego grobu przeciw chrześciaństwu greckiemu i ku temu celowi doręczył Sułtanowi dwa listy własnoręczne prezydenta republiki i papiéża. Ze swojéj strony podał p. Titow, ambasador rosyjski memorandum, które bardzo podobne jest do formalnéj protestacyi, gdzie dodane są następujące powody do tych, które już przytoczono na korzyść praw Rosyi do św. grobu: 1. Przed pięćdziesięcią laty zaszedł spór między Grekami a Ormianami o św. grób. Komisya złożona z trzech Ulemasów, z dwóch biskupów greckich a dwóch ormiańskich uśmierzyła spór, decydując, że św. grób należy do Greków. Wtedy był w Konstantynopolu ambasador Francyi, byli biskupi katoliccy i legat papieski; niezrobili przeciw temu żadnéj remonstracyi.

2. Przed kilkoma laty po pożarze kościoła, Grecy i Rosya robili składki przeznaczone na odbudowanie świątyni. Jakoż odbudowano ją. Żadne mocarstwo niezaprotestowało przeciw temu ani utrzymywało, że Grecy budowali na gruncie do nich nie należącym.

3. Francya utrzymuje, że św. grób odebrany Turkom przez Krzyżaków wcielony został mocą traktatów do chrześciaństwa katolickiego; lecz św. grób należał do Greków nim go jeszcze opanowali Muzułmanie.

Pan Lavalette ma także polecone traktowanie sprawy Abd-el-Kadera. *(J. d. D.)*

Chiny.

(Depesza telegraficzna.)

Victoria, 24. kwietnia. Niespokoje w Kwangsi i Kwangtung stają się coraz groźniejsze. *Overland friend of China* radzi reprezentantom zagranicznych mocarstw zażądać w téj mierze dokładnych objaśnień od gabinetu pekingskiego. Słychać, że insurgenci napadli na miasto Ho i Kaikien, i zrabowawszy je pomordowali wielu urzędników cywilnych i wojskowych. *(G. Wr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. czerwca. Średnie ceny zboża i innych artykułów w drugiéj połowie zeszłego miesiąca nie bardzo różniły się od cen, jakie były w obwodzie naszym od 1. do 15. maja, dla dokładności zamiast średniéj podajemy szczegółowe ceny ze Stanisławowa, Tłumacza, Halicza i Nadwórny przy każdym artykule po kolei: korzec pszenicy 20r.—20r.—19r.14k.—18r.7k.; żyta 15r.—16r. —14r.13k.—12r.30k.; jęczmienia 12r.30k —11r.15k.—12r.—10r.; owsa 7r.—6r.—6r.—5r.; hreczki 10r.—8r.—12r.50k.—0; kukurudzy 10r.—10r.—14r.—10r.; kartofli 5r.30k.—0—5r.30k.—0. Cetnar siana sprzedawano po 5r.—5r.—2r.30k.—2r.30k.; wełny tylko w Stanisławowie 75r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.—23r.45k.— 11r.15k.—5r.50k., miękkiego 10r.—23r.30k.—8r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 10k.—7½k.—10k.—9k. i za garniec okowity 4r. —2r.30k.—2r.55k.—2r.15k. w. w.

(Ołomuniecki targ na bydło.)

Ołomuniec, 11. czerwca. Na tutejszy targ przypędzono 382 sztuk galicyjskich a 13 sztuk krajowych wołów, w ogóle 395 sztuk, podczas gdy 1550 sztuk przekroczyło granicę galicyjską; ale jak zwykle zaczął się handel i sprzedaż już przy pierwszéj stacyi, w Biale bowiem kupiono od handlarza Rudl 213, w Skoczawie od Józ. Reiss z Żurawna 149, w Cieszynie od Hersza Fellkr z Baligrodu 124, a od Lussana z Buczaca 85, w Neutitschein od Barbera z Czerniowiec 170 sztuk najlepszych wołów, i tak odbywała się sprzedaż aż do Ołomuńca, gdzie resztę sprzedano. Ceny były zanadto wysokie w stosunku do gatunku wołów i nie ma nadziei spadnięcia ceny mięsa.

Na targu Wiedeńskim było 2600 sztuk wołów. Za najlepszy gatunek płacono 60 zr. w. w. cetnar.

Na przyszły tydzień mają przypędzić z Galicyi 1700 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 16. czerwca.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	58	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	9	10	14
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57½	1	59
Talar pruski	„ „	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	33	87	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. czerwca.)

Amsterdam 175½ l. 2. m. Augsburg 126¼ l. uso. Frankfurt 125½ l. 2. m. Genua 147 p. 2. m. Hamburg 185¼ l. 2. m. Liwurna 123¾ l. 2. m. Londyn 12-22. l. 2. m. Medyolan 126¼. Marsylia 149 l. Paryż 149 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 31¾.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. czerwca

Hr. Dzieduszycki Zygmunt, z Medowy. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec.— PP Podlewski Waleryan, z Zaleszczyk. — Wysocki Floryan, z Hrehorowa. — Wiśniewski Wiktor, ze Strzelisk. — Wiktor Józef, z Wojkówki. — Miliński Franciszek, z Lubienia. — Turkuł Tadeusz i Władysław, z Polski. — Torosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Korzeniowski Aleks., z Machnowa. — Jaźwiński Aleks., z Bortnik. — Dombay Dyonizy, z Dobroszyna. — Bochdan Stanisław, z Zadwórza. — Olszewski Tyburcyusz, z Bazar. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Tyszkowski Jan, z Kalnego. — Winnicki Hippolit, z Hnilcza.

Dnia 15. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Alfons, z Sichowa. — Hr. Konarski Ignacy, z Sarnowic. — Hr. Stadnicki Kazimierz, z Przemyśla. — Hr. Dzieduszycka Talia, z Gwoździca. — PP. Niezabitowski Kwiryn, z Płuchowa. — Padlewski Mikołaj, z Romaszówki. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrzca. — Niezabitowski Franciszek, z Koropuża. — Winnicki Tytus, z Liska. — Dzierzkowski Antoni, z Milatycz. — Ludomirski Brutus, z Kozłowa. — Janiszewski Teofil, z Ubińca. — Wiśniewski Wiktor, z Kulikowa. — Radziejowski Edward, z Żółkwi. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Turczyński Jan, z Soposzyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. czerwca.

Hrabina Potocka Henryka, do Krakowa. — PP. Malinowski Lubin, do Ostrowczyka. — Romaszkan Antoni, do Stanisławowa. — Zakrzewski Adolf. do Sanoka. — Skrzyński Tadeusz, do Krakowa. — Dunajewski Floryan, do Mokrzan. — Steblewski Jakób, do Niemirowa. — Kłodziński Adam, do Woli. — Romaszkan August, do Uherska. — Dombay Dyonizy, do Żółkwi. — Siarczyński Zygmunt, do Streptowa. — Krzeczunowicz Ignacy, do Jaryczowa. — Radziejowski Edward, do Żółkwi. — Lityński Jan, do Wierzbiąża.— Obertyński Leopold, do Stronibab. — Mierzejewski Jędrzej, do Bełza.

Dnia 15. czerwca.

PP. Tobiaszek, c. k. starosta grodzki, do Tarnowa. — Singer-Wysogórski Karol, do Budynina. -- Miliński Franciszek, do Lubienia.— Agapowicz Teodor, do Suszek. — Wiśniewski Wiktor, do Kulikowa. — Urbański Rudolf, do Dobroszyna. — Turczyński Jan, do Soposzyna. — Winter Józef, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. czerwca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	28 2 8	+ 12°	+ 23°	południowy	pogod. ⊙
2 god. pp.	28 2 1	+ 22,5°	+ 11°	polud.-zachodni	„ „
10 g. w.	28 2 0	+ 15°		—	pochm.
6 god. zr.	28 2 0	+ 12°	+ 23,5°	południowy	pogod. ⊙
2 god. zr.	28 1 9	+ 22,5°	+ 11°	„	pochm. burza i
10 g. w.	28 1 6	+ 16°		zachodni	„ deszcz

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Martha.**“

(Nadesłane.)

Przed parą miesiącami, prześwietna kapituła Krakowska, członkowie rady miejskiéj i znakomita liczba obywateli Krakowa i przyległych obwodów, pragnąc dać dowód uszanowania i współczucia JE. c. k. Namiestnikowi hrabi Gołuchowskiemu, postanowiła wydać Jego portret w licznych egzemplarzach litografowanych. — W tym więc celu wysłano do Lwowa słynnego naszego artystę p. Józefa Kurowskiego, który się z téj pracy z rzadkim talentem wywiązał.

Portret ten przeniesiony na kamień przez najpierwszego w Paryżu rysownika p. Maurin, nadszedł właśnie w wigilią przejazdu Jego Excelencyi przez nasze miasto. Uproszono zatem Jaśnie Wielmożnego księdza biskupa Łętowskiego, aby raczył podjąć się wręczenia tego wdzięcznego upominku JE. panu Namiestnikowi, w imieniu tych wszystkich, którzy się do téj myśli przyłożyli. Jakoż dar ten skromny, ale o uczuciach naszych dla Naczelnika kraju świadczący, tém miléj przez JE. był przyjętym, iż Mu go ręka JW. dziekana kapituły odniosła. — Korzyść ze sprzedaży tego portretu ofiarowaną jest na dochód zakładów dobroczynnych.

Główny Redaktor **M. Szczienawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.